

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem zaocznym z dnia 24 listopada 2016 roku, w sprawie o sygn. akt I C 2231/16, z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. przeciwko K. K., o zapłatę, Sąd Rejonowy w Zgierzcu I Wydział Cywilny:

1. zasądził od pozwanego K. K. na rzecz powoda (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. kwotę 2.000 zł z umownymi odsetkami w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP od dnia 7 września 2015 roku do dnia zapłaty, jednak od dnia 1 stycznia 2016 roku nie wyższymi niż odsetki maksymalne za opóźnienie oraz kwotę 780,68 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;
2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;
3. nadał wyrokowi w pkt. 1. rygor natychmiastowej wykonalności.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych, które przedstawiają się następująco

W dniu 2 stycznia 2015 roku pozwany K. K. dokonał rejestracji w systemie informatycznym L..pl (...) z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W., zarejestrowanej w rejestrze przedsiębiorców za numerem KRS (...) (obecnie działającej pod nazwą (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością), przekazując dane wymagane przez Spółkę. Po wygenerowaniu profilu klienta, spółka (...).pl (...) z ograniczoną odpowiedzialnością przesłała pozwanemu ramową umowę pożyczki regulującą zasady udzielenia pozwanej pożyczek. Pozwany dokonał przelewu na rachunek L..pl (...) z ograniczoną odpowiedzialnością kwoty 0,01 zł wskazując w tytule przelewu „akceptuję warunki ramowej pożyczki L..pl”. Warunkiem uzyskania pierwszej i kolejnych pożyczek była rejestracja na stronie internetowej pożyczkodawcy, dokonanie przelewu potwierdzającego rejestrację, złożenie wniosku o pożyczkę za pośrednictwem formularza zamieszczonego na stronie internetowej Spółki oraz pozytywna weryfikacja klienta. W dniu 14 marca 2015 roku L..pl (...) z ograniczoną odpowiedzialnością przekazała pozwanemu indywidualne warunki umowy pożyczki nr (...) i dokonała przelewu kwoty pożyczki w wysokości 2.000 zł na rachunek bankowy pozwanego. Całkowita kwota do spłaty z tytułu umowy pożyczki obciążająca pozwanego wyniosła 2.440,80 zł i składała się z kwoty pożyczki oraz z opłaty administracyjnej w wysokości 440,80 zł. Termin zwrotu pożyczki wynosił 30 dni i upływał w dniu 13 kwietnia 2015 roku. RRso w dniu zawarcia umowy pożyczki wynosiło 1.028,35 %, a oprocentowanie zostało uwzględnione w kwocie do spłaty. Zgodnie z umową za czas opóźnienia naliczane są odsetki w czterokrotnej wysokości kredytu lombardowego NBP. W terminie 14 dni od dnia zawarcia umowy pozwany miał prawo wcześniejszego odstąpienia od umowy. Zgodnie z § 2.2 umowy ramowej, pożyczkę uważa się za udzieloną w momencie zaksięgowania przelewu na indywidualnym koncie bankowym pożyczkobiorcy. W myśl § 14 ust. 3 umowy w przypadku, gdy pożyczka lub jej część nie została uiszczona w terminie, pożyczkobiorca był zobowiązany zapłacić pożyczkodawcy opłatę za upomnienia drogą telefoniczną, elektroniczną oraz w formie SMS w kwocie wynikającej z Tabeli Opłat stanowiącej załącznik do umowy pożyczki. W myśl załącznika nr 4 do ramowej Umowy P. Tabela Opłat za upomnienie drogą telefoniczną, elektroniczną oraz w formie SMS przy kwocie pożyczki 2.000 zł wynosiła przy opóźnieniu 4-10 dni 190 zł, przy opóźnieniu 11-15 dni- 180 zł, przy opóźnieniu 16-21 dni i 21-30 dni - 120 zł, przy czym opłaty za upomnienie drogą telefoniczną oraz drogą elektroniczną w formie SMS naliczane są jednorazowo w danym okresie opóźnienia, niezależnie od ilości upomnień. Powód wystawił skierowane do pozwanego wezwanie do zapłaty na łączną kwotę 3.070,90 zł.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że powództwo podlegało częściowemu uwzględnieniu w zakresie faktycznie przesłanej na konto pozwanego kwoty pożyczki – 2000 zł. Sąd Rejonowy wskazał, że zgodnie z art. 339 § 1 k.p.c. jeżeli pozwany nie stawiał się na posiedzenie wyznaczone na rozprawę albo mimo stawienia się nie bierze udziału w rozprawie, sąd wyda wyrok zaoczny. W tym wypadku przyjmuje się za prawdziwe twierdzenie

powoda o okolicznościach faktycznych przytoczonych w pozwie lub w pismach procesowych doręczonych pozwanemu przed rozprawą, chyba że budzą one uzasadnione wątpliwości albo zostały przytoczone w celu obejścia prawa - art. 339 § 2 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem sąd - jeżeli nie ma uzasadnionych wątpliwości - zobligowany jest do uznania podanej przez powoda podstawy faktycznej (tj. twierdzeń powoda o okolicznościach faktycznych) za zgodną z prawdą bez przeprowadzania postępowania dowodowego. Sąd podkreślił, że w niniejszej sprawie spełnione zostały przesłanki dla wydania wyroku zaocznego, jednak analiza zgromadzonego materiału dowodowego nie pozwalała na uwzględnienie powództwa w całości. W ocenie Sądu Rejonowego twierdzenia pozwu budzą poważne wątpliwości. Z żadnego złożonego dokumentu nie wynika bowiem, aby pozwany zawarł z powodem jakąkolwiek pożyczkę w dniu 15 października 2014 roku ani też jakąkolwiek o terminie spłaty na dzień 6 września 2015 roku. Sąd meriti argumentował, że w niniejszej sprawie strona powodowa dochodzi od pozwanego zapłaty z tytułu zawartej z poprzednim wierzycielem umowy pożyczki. Jedyną przedłożoną umową zawartą przez strony jest umowa (...) z dnia 14 marca 2015 roku, z terminem płatności określonym na dzień 13 kwietnia 2015 roku. Sąd wskazał, że stosownie do art. 720 § 1 k.c., przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. Zgodnie z art. 720 § 2 k. c. (w brzmieniu sprzed 8 września 2016 roku) umowa pożyczki, której wartość przenosi pięćset złotych, powinna być stwierdzona pismem.

Wątpliwości Sądu budziły zapisy ujęte w ramowej umowie pożyczki dotyczące niedozwolonych klauzul umownych. Sąd argumentował, że w myśl art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny, przy czym jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. (§ 2). § 3 cytowanego przepisu stanowi zaś, że niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Klauzulą niedozwoloną jest zatem postanowienie umowy zawartej z konsumentem (lub wzorca umownego), które spełnia (łącznie) wszystkie przesłanki określone w przepisie art. 385¹ k.c. tj.:

- 1) nie jest postanowieniem uzgodnionym indywidualnie;
- 2) nie jest postanowieniem w sposób jednoznaczny określającym główne świadczenia stron;
- 3) kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

W niniejszej sprawie bezspornym było, że powód, zawierając masowo pożyczki z konsumentami, posługuje się wzorcem umownym, na którego wpływ nie mają oni rzeczywistego wpływu. Tym samym spełniona w sprawie jest podstawowa przesłanka, warunkująca sądową kontrolę zgodności postanowień umownych z dobrymi obyczajami, a także pod kątem rażącego naruszenia interesów konsumenta. Zapisy wiążącej strony umowy nie stanowią jednocześnie postanowień w sposób jednoznaczny określającym główne świadczenia stron. Do takich postanowień przy umowach nazwanych, a do takich należy umowa pożyczki, należą niewątpliwie ich essentialia negotii. Także w umowach nienazwanych, postanowienia określające elementy konstytutywne dla danego typu czynności, pozwalające na jej identyfikację, uznać trzeba za postanowienia określające główne świadczenia stron. Do postanowień takich nie należą zapisy dotyczące obowiązku zapłaty dodatkowych opłat i prowizji (por. wyrok z dnia 30 września 2002 roku - XVII Amc 47/01, Dz. Urz. UOKiK z 2003 r. Nr 1, poz. 244) Sądu Antymonopolowego, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2004 roku - I CK 472/03, Pr. Bank. 2004, nr 11,

s. 21). Sąd Rejonowy podkreślił, że przy umowie pożyczki głównymi świadczeniami stron są: po stronie pożyczkodawcy udostępnienie określonych środków finansowych do korzystania na określony okres czasu, a ze strony pożyczkobiorcy, zwrot tych środków. Umowa pożyczki została przy tym ukształtowana w kodeksie cywilnym w taki sposób, że co do zasady może być zarówno umową odpłatną, jak i nieodpłatną. W przypadku zawarcia przez strony odpłatnej umowy

pożyczki, wynagrodzenie pożyczkodawcy winno być wyraźnie określone w umowie. Zwyczajowo formę wynagrodzenia za korzystanie z cudzego kapitału stanowią odsetki, ewentualnie zapłata prowizji. Ustawodawca, aby przeciwdziałać ocenianemu negatywnie w świetle zasad współzycia społecznego zjawisku lichwy oraz aby chronić interesy słabszych uczestników obrotu gospodarczego, jakimi zazwyczaj są konsumenci, wprowadził przy tym do kodeksu cywilnego instytucję odsetek maksymalnych (art. 359 § 2¹ k.c.), których wysokość winna stanowić podstawowe odniesienie do oceny wysokości wynagrodzenia pożyczkodawcy ustalonego w umowie. Stopa tych odsetek nie pozwala podmiotom uprzywilejowanym, jakim zwykle w obrocie z konsumentami

są pożyczkodawcy, na wykorzystywanie przymusowego położenia słabszej strony umowy. Odsetki, obok prowizji za udzielenie pożyczki, stanowią wynagrodzenie pożyczkodawcy za korzystanie przez kredytobiorcę z jego środków finansowych. Umowa pożyczki, sformułowana zgodnie z zasadami uczciwego i rzetelnego obrotu na rynku kapitałowym, powinna jasno określać, które opłaty i prowizje stanowią zysk pożyczkodawcy, a które są pobierane na pokrycie konkretnych kosztów ponoszonych przez niego w związku z zawartą umową i jej obsługą. Za niedozwolone klauzule umowne, w świetle art. 385¹ § 1 k.c., należy więc uznać te postanowienie umowne, które pod postacią opłaty pobieranej formalnie na poczet pokrycia kosztów konkretnych czynności, w rzeczywistości stanowią dla pożyczkodawcy źródło dodatkowego zysku, ukrytego przed konsumentem, pozwalającego mu omijać przepisy dotyczące wysokości odsetek maksymalnych oraz niedopuszczalności kary umownej za niespełnienie świadczenia pieniężnego (art. 483 § 1 k.c.).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, Sąd Rejonowy stwierdził, że postanowienia § 14 ust. 3 umowy ramowej pożyczki, jako niezgodnione indywidualnie z pozwanym i nakładające na niego rażąco wygórowane opłaty za wysłanie pism (drogą a-mail i listowną), jakimi są wezwania do zapłaty, znacząco przewyższające rzeczywiste koszty ich wysłania i nieprzewidujące jednocześnie możliwości pobierania takich opłat dla pożyczkobiorcy w przypadku wysyłania pism do pożyczkodawcy, jeśli realizowałyby on umowę niezgodnie z jej treścią, są niedozwoloną klauzulą umowną. Opłaty te zostały ustalone w stałej zryczałtowanej kwocie, niezależnie od faktycznie poniesionych wydatków, przez co dochodzi do braku ekwiwalentności świadczeń stron umowy pożyczki i skutkuje bezpodstawnym wzbogaceniem się strony powodowej. Wprowadzenie opłat za wysyłanie wezwań do zapłaty w wysokościach wskazanych w umowie godziło w dobre i uczciwe praktyki kupieckie oraz z w sposób rażąco naruszało interes pozwanego jako konsumenta. Sąd Rejonowy przytoczył treść wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 27 kwietnia 2012 roku w sprawie XVII AmC 5533/11, w którym uznano za niedozwoloną klauzulę umowną zapis o następującej treści „Za pisemne wezwanie pobiera się zryczałtowaną opłatę w kwocie 20 zł”. Sąd Rejonowy uznał, że zapisy § 14 ust. 3 umowy Ramowej umowy pożyczki w zakresie, w jakim nakładają na pożyczkobiorcę obowiązek zapłaty kosztów wezwań do zapłaty w zryczałtowanej określonej w umowie wysokości, są niewątpliwie sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. Opłaty windykacyjne określone w § 14 ust. 3 ww. umowy w świetle czynności nimi objętych są rażąco wygórowane. Argumentował, że co prawda wysokość tych kosztów została ustalona umową stron, to jednakże pamiętać należy, że swoboda umów nie pozostaje całkowicie dowolna i podlega pewnym ograniczeniom. Powołał się w tym kontekście na treść przepisu art. 353¹ k.c., stosownie do którego treść lub cel stosunku prawnego ułożonego przez strony nie może sprzeciwiać się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współzycia społecznego. Zdaniem Sądu I instancji, zapisy postanowień przedmiotowej umowy

w zakresie opłat windykacyjnych sprzeczne są z zasadami współzycia społecznego i kształtują obowiązki drugiej strony umowy – pozwanego jako pożyczkobiorcy w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. Określone bowiem przez stronę powodową koszty za upomnienie drogą elektroniczną lub SMS w kwocie od 120 do 190 zł nie mają jakiegokolwiek uzasadnienia i powiązania ekonomicznego z poniesionymi rzeczywiście kosztami, a nadto nie przystają w żaden sposób do obowiązujących powszechnie w obrocie gospodarczym kosztów wskazanych czynności. Podniesione na etapie postępowania sądowego żądanie zapłaty związane z niewywiązaniem się kontrahenta z przyjętego na siebie zobowiązania ma na celu wyłącznie rekompensatę strat poniesionych przez drugą ze stron umowy i nie może prowadzić do uzyskania dodatkowych korzyści. Tymczasem określona w umowie wysokość opłat za czynności windykacyjne, jakimi były wezwania do zapłaty, ma na celu nie tylko pokrycie poniesionych ewentualnie przez stronę powodową z tego tytułu kosztów, ale także przysporzenie jej dodatkowych przychodów. Co więcej, trudno

uznać za zasadne przerzucanie na klientów kosztów prowadzenia windykacji przedsądowej przez podmiot zajmujący się zawodowo udzielaniem pożyczek pieniężnych. Koszty takowe związane są z ryzykiem prowadzenia działalności gospodarczej w zakresie świadczenia usług finansowych i winny być wkalkulowane przez przedsiębiorcę w poczet kosztów bieżącej działalności, a konieczność ich ponoszenia zabezpieczona w inny sposób niż bezpośrednio obciążanie nimi pożyczkobiorców po dniu wymagalności należności. Taki sposób ustalania opłat za wezwania do zapłaty – w ocenie Sądu meriti – wskazuje, iż czynność ta powiązana była z wynagrodzeniem za czas opóźnienia w spłacie pożyczki i tym samym stanowiła obejście przepisów o odsetkach maksymalnych. Bowiern to odsetki są wynagrodzeniem za czas korzystania z kapitału. Zgodnie z treścią art. 359 § 2¹ k.c. (w brzmieniu obowiązującym do dnia 31 grudnia 2015 roku), maksymalna wysokość odsetek wynikających z czynności prawnej nie może w stosunku rocznym przekraczać czterokrotności wysokości stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego (odsetki maksymalne). Tym samym przedmiotowe opłaty za czynności windykacyjne, w oderwaniu od kosztów samej usługi, stawały się ukrytymi, wyższymi niż maksymalne, odsetkami od sumy pożyczzonego kapitału. To samo dotyczy opłaty administracyjnej, skonstruowanej na poziomie 25 % wartości pożyczki. Postanowienia takie, jako zmierzające do obejścia prawa, są nieważne na mocy przepisu art. 58 § 1 k.c.

W konsekwencji powyższego, Sąd Rejonowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.000 zł tytułem rzeczywistej kwoty pożyczki przelanej na konto pozwanego, a której pozwany nie zwrócił powodowi do dnia wniesienia pozwu. W pozostałym zakresie Sąd oddalił powództwo.

O obowiązku zapłaty odsetek za opóźnienie od niezwróconej kwoty pożyczki Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 i § 2 k.c. Zgodnie z art. 509 § 2 k.c., wraz z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa, w szczególności roszczenie o zaległe odsetki. Zgodnie z art. 481 § 1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Sąd wskazał, że w rozpatrywanej sprawie powód żądał odsetek maksymalnych za opóźnienie określonych w art. 481 § 2¹ k.c. od dnia 7 września 2015 roku, czyli od dnia następnego po dacie oczekiwanego zwrotu kwoty umowy pożyczki, do dnia zapłaty. Mając na uwadze, iż wyrok w niniejszej sprawie został wydany w dniu 24 listopada 2016 roku, a zatem w dacie obowiązywania znowelizowanych przepisów w zakresie odsetek określonych w kodeksie cywilnym, niezbędnym było uwzględnienie przedmiotowych zmian w treści wyroku. Zgodnie z art. 2 pkt 2 ustawy z dnia 9 października 2015 roku o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015, poz. 1830) art. 481 k.c. otrzymał, począwszy od jego § 2, następujące brzmienie: Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych. Jednakże gdy wierzytelność jest oprocentowana według stopy wyższej, wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie według tej wyższej stopy. Nadto, w dodanych § 2¹-2⁴ powołanego przepisu, wskazano, iż: maksymalna wysokość odsetek za opóźnienie nie może w stosunku rocznym przekraczać dwukrotności wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie (odsetki maksymalne za opóźnienie) (§ 2¹); jeżeli wysokość odsetek za opóźnienie przekracza wysokość odsetek maksymalnych za opóźnienie, należą się odsetki maksymalne za opóźnienie (§ 2²); postanowienia umowne nie mogą wyłączać ani ograniczać przepisów o odsetkach maksymalnych za opóźnienie, także w przypadku dokonania wyboru prawa obcego. W takim przypadku stosuje się przepisy ustawy (§ 2³); Minister Sprawiedliwości ogłasza, w drodze obwieszczenia, w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski”, wysokość odsetek ustawowych za opóźnienie (§ 2⁴).

Sąd Rejonowy podkreślił, że w dotychczasowym brzmieniu powołanego art. 481 k.c., wskazywano jedynie, iż odsetki za opóźnienie, w przypadku, gdy ich wysokość nie była z góry oznaczona, równe są wysokości odsetek ustawowych. W przypadku natomiast, gdy wierzytelność była oprocentowana według stopy wyższej niż stopa ustawowa, wierzyciel mógł żądać odsetek za opóźnienie według tej wyższej stopy, bez żadnych ograniczeń.

W myśl art. 56 powołanej ustawy nowelizującej do odsetek należnych za okres kończący się przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe. Zgodnie natomiast z art. 57 tejże ustawy, z wyjątkiem art. 50, art. 51 i art. 54, weszła ona w życie z dniem 1 stycznia 2016 roku.

Zdaniem Sądu Rejonowego powyższe rozróżnienie odsetek zasądzonych w wyroku jest tym bardziej uzasadnione, iż do dnia 31 grudnia 2015 roku ustawa Kodeks cywilny posługiwał się jednakowym pojęciem odsetek ustawowych na oznaczenie odsetek kapitałowych (art. 359 § 2 k.c.) i odsetek za opóźnienie (art. 481 § 1 i § 2 k.c.) oraz miały one jednakową wysokość, podczas gdy od dnia 1 stycznia 2016 roku funkcjonują w ustawie dwa pojęcia a mianowicie odsetek ustawowych i odsetek ustawowych za opóźnienie, a nadto drugie z nich są wyższe od pierwszych.

Mając na uwadze powyższe – w ocenie Sądu I instancji - koniecznym było ograniczenie wysokości odsetek należnych od dnia 1 stycznia 2016 roku do wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c. Sąd wskazał, że powód wygrał proces w 63,48 % i w takiej proporcji należy mu się zwrot kosztów procesu od pozwanego (1.300 zł x 63,48 %). Na koszty te złożyło się: 1.200 zł wynagrodzenia występującego w sprawie pełnomocnika będącego radcą prawnym (§ 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych w brzmieniu sprzed 27 października 2016 roku; Dz. U z dnia 5 listopada 2015 roku) i 100 zł opłaty sądowej od pozwu.

Zgodnie z art. 333 § 1 pkt 3 k.p.c. Sąd Rejonowy z urzędu nadał wyrokowi w punkcie 1. rygor natychmiastowej wykonalności.

Apelację od powyższego wyroku złożył powód, zaskarżając orzeczenie w części tj. w punkcie 2. oddalającym powództwo co do kwoty 1.150,80 zł, w tym kwoty 440,80 zł tytułem kosztów opłaty administracyjnej oraz kwoty 710 zł tytułem kosztów windykacji.

Zaskarżonemu wyrokowi skarżący zarzucił: I. naruszenie przepisów postępowania cywilnego, które miało wpływ na wynik sprawy tj.: - art. 339 § 2 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że przytoczone przez powoda twierdzenia dotyczące naliczania opłaty administracyjnej oraz kosztów windykacji budzą uzasadnione wątpliwości, co z kolei wyklucza możliwość przyjęcia za prawdziwe twierdzeń powoda; II. naruszenie przepisów prawa materialnego, które miało wpływ na wynik sprawy tj.:

- art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 385¹ k.c. poprzez uznanie, że postanowienia umowy dotyczące opłaty administracyjnej oraz kosztów windykacji stanowią klauzule abuzywne. W konsekwencji zgłoszonych zarzutów apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w części tj. przez dalsze zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda łącznej kwoty 1.150,80 zł, w tym kwoty 440,80 zł tytułem kosztów opłaty administracyjnej oraz kwoty 710 zł tytułem kosztów windykacji. Apelujący wniósł nadto o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda jest niezasadna i podlega oddaleniu.

Na wstępie wyjaśnić należy, że niniejsza sprawa była rozpoznawana w postępowaniu uproszczonym, w związku z czym Sąd Okręgowy na podstawie art. 505¹⁰ § 1 i § 2 k.p.c. orzekł na posiedzeniu niejawnym w składzie jednego sędziego. Zaznaczyć także należy, że w postępowaniu uproszczonym zgodnie z art. 505⁹ § 1¹ k.p.c. apelację można oprzeć tylko na zarzutach naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, bądź naruszenia przepisów postępowania, jeżeli mogło ono mieć wpływ na wynik sprawy. Natomiast w myśl art. 505¹³ § 2 k.p.c. jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, uzasadnienie wyroku powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Powód w treści złożonej przez siebie apelacji wskazał, że wyrok Sądu Rejonowego zaskarża jedynie w części - tj. w punkcie 2. oddalającym powództwo co do kwoty 1.150,80 zł, w tym kwoty 440,80 zł tytułem opłaty administracyjnej oraz kwoty 710 zł tytułem kosztów windykacji.

W ramach kontroli instancyjnej oceny prawidłowości zaskarżonego orzeczenia Sądu I instancji należało zatem dokonać we wskazanym zakresie.

Zdaniem Sądu Okręgowego wyrok Sądu Rejonowego w zaskarżonej części odpowiada prawu i jako taki musi się ostać. Podniesione przez apelującego zarzuty nie zasługują na uwzględnienie. Sąd Okręgowy podziela zarówno ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji i przyjmuje je jako własne jak i dokonaną ocenę prawną.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że chybiony jest zarzut skarżącego naruszenia przez Sąd I instancji art. 339 § 2 k.p.c. W realiach niniejszej sprawy Sąd Rejonowy słusznie uznał, iż twierdzenia powoda odnośnie dochodzonej przez niego kwoty w wysokości 1.150,80 zł budzą uzasadnione wątpliwości.

Wyjaśnić należy, że wyrok zaoczny nie w każdym przypadku musi być wyrokiem uwzględniającym powództwo. Ustanowione w art. 339 § 2 k.p.c. domniemanie prawdziwości twierdzeń powoda o okolicznościach faktycznych przytoczonych w pozwie nie obowiązuje, jeżeli twierdzenia te budzą poważne wątpliwości lub zostały przytoczone w celu obejścia prawa. Ocena czy twierdzenia powoda co do okoliczności faktycznych budzą poważne wątpliwości następuje na podstawie materiału procesowego znajdującego się w aktach sprawy. Nadto sąd rozstrzygający daną sprawę może powziąć wątpliwości co do twierdzeń powoda także w świetle faktów powszechnie znanych albo znanych sądowi urzędowo. Konstrukcja wyroku zaocznego (art. 339 § 1 k.p.c.) nie oznacza, że sąd zwolniony jest z zastosowania przepisów prawa materialnego, a zatem ma obowiązek badania przedstawionego przez powoda materiału dowodowego pod kątem sprzeczności z ustawą i zasadami współżycia społecznego. Podzielając w całości obszerne i szczegółowe rozważania Sądu Rejonowego Sąd Okręgowy nie widzi powodów ich powielania, a zarzut naruszenia art. 339 § 2 k.p.c. nie może być uznany za zasadny.

Na uwzględnienie nie zasługiwał także zarzut apelującego naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 385¹ k.c. Przede wszystkim przypomnieć trzeba, że pożyczkodawca jest przedsiębiorcą zajmującym się prowadzeniem działalności gospodarczej w zakresie udzielania pożyczek gotówkowych i przy zawieraniu umów posługuje się wzorcami umownymi. Dlatego też należało ustalić, czy postanowienia umowy pożyczki były dla jej stron wiążące. Sąd bowiem może, a nawet powinien dokonywać oceny postanowień zawartych umów, a także postanowień samych wzorców umów, co do ich zgodności z prawem. Ocena ta może zostać dokonana in concreto w toczącym się między przedsiębiorcą, a konsumentem sporze, którego przedmiotem są skutki prawne określonego postanowienia umowy. Umowy konsumenckie podlegają ocenie w świetle klauzuli generalnej z art. 385¹ § 1 k.c. z wyłączeniem jedynie jednoznacznie sformułowanych postanowień określających główne świadczenia stron oraz tych postanowień, na których treść konsument miał rzeczywisty wpływ, co musi zostać wykazane przez przedsiębiorcę. Zgodnie zaś z treścią art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Postanowienie umowy może zatem zostać uznane za niedozwolone po łącznym spełnieniu wskazanych wyżej przesłanek. Kodeks cywilny w art. 22¹ pod pojęciem konsumenta wskazuje osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Zawarta umowa pożyczki nie była związana z działalnością zawodową ani gospodarczą pozwanego. Obie wskazane w art. 385¹ § 1 k.c. formuły prawne służą ocenie tego, czy klauzule umowne przekraczają określone przez ustawodawcę granice rzetelności kontraktowej w zakresie kształtowania praw i obowiązków stron konsumenckiego stosunku obligacyjnego twórcy wzorca w zakresie kształtowania praw i obowiązków konsumenta. W rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. „rażące naruszenie interesów konsumenta” oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść

w określonym stosunku obligacyjnym, natomiast „działanie wbrew dobrym obyczajom” w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku. Postanowienie umowne kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, która to sprzeczność rażąco narusza jego interesy. Istotą dobrych obyczajów jest szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka. W stosunkach z konsumentami powinien wyrażać się on informowaniem o wynikających z umowy uprawnieniach, niewykorzystywaniem uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty przy zawieraniu umowy i jej realizacji, rzetelnym traktowaniu konsumenta jako równorzędnego partnera umowy. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można więc uznać działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania u konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Działania te potocznie określa się jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania. W ocenie Sądu Okręgowego postanowienia spornej umowy są niedozwolone w zakresie, w jakim kształtują obowiązek uiszczenia przez pożyczkobiorcę opłat windykacyjnych i opłaty administracyjnej. Ocena nieuczciwego charakteru postanowienia umownego w ramach kontroli abstrakcyjnej wymaga bowiem dokonania przez Sąd weryfikacji „przyzwoitości” konkretnej klauzuli. Sąd powinien ustalić, jak wyglądałyby prawa lub obowiązki konsumenta w braku takiej klauzuli. Jeżeli konsument byłby w lepszej sytuacji, gdyby konkretnego postanowienia nie było, należy przyjąć, że ma ono charakter nieuczciwy. Przy powyższej ocenie założeniem powinno być, że to konsument ma być głównym beneficjentem rywalizacji między przedsiębiorcami. W realiach przedmiotowej sprawy obowiązek uiszczenia przez pożyczkobiorcę opłat windykacyjnych i opłaty administracyjnej zgodnie z Tabelami Opłat ewidentnie narusza interesy konsumenta oraz kształtuje jego prawa w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, a tym samym stanowi klauzulę niedozwoloną w rozumieniu art. 385¹ k.c. i należy uznać go za godzący w równowagę kontraktową tego stosunku. Skutkuje to jego bezskutecznością w zakresie wysokości przedmiotowych opłat. Nawet gdyby uznać, że powyższe zapisy nie stanowią klauzuli niedozwolonej, niewątpliwie są one sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Apelujący podnosi, że pozwany zapoznał się z warunkami umowy pożyczki, w tym również z wysokością opłat windykacyjnych i administracyjnych, warunki te zaakceptował. Jednakże opłaty windykacyjne określone w Tabelach Opłat w świetle czynności nimi objętych są rażąco wygórowane. Analizując zasadność roszczenia w tym zakresie pamiętać należy, że swoboda umów nie pozostaje całkowicie dowolna i podlega pewnym ograniczeniom. Przywołać należy w tym kontekście treść przepisu art. 353¹ k.c., stosownie do którego treść lub cel stosunku prawnego ułożonego przez strony nie może sprzeciwiać się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

Naliczona i dochodzona od pozwanego opłata administracyjna także jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego i kształtuje obowiązki drugiej strony umowy (pożyczkobiorcy) w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, albowiem określone przez powoda w ten sposób koszty nie mają jakiegokolwiek uzasadnienia i powiązania ekonomicznego z kosztami rzeczywiście poniesionymi.

W realiach rozpoznawanej sprawy należy stwierdzić stan nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków stron wynikających z umowy, jeżeli wziąć pod uwagę zakres zobowiązań pożyczkobiorcy, jakie musiał wziąć na siebie w zamian za udzielenie mu pożyczki; trudno mówić tu o ekwiwalentności świadczeń, zważywszy że dodatkowa opłata za czynności administracyjne zdecydowanie poza te granice wykracza. Jeśli natomiast chodzi o żądane od pozwanego koszty windykacyjne, to Sąd II instancji podkreśla, że nie kwestionuje uprawnienia pożyczkodawcy do pobierania od klientów tego rodzaju opłat, jednakże stoi na stanowisku, iż winny one być ustalone na rozsądnym poziomie i nie mogą godzić w interesy konsumenta. Zakres kosztów związanych z czynnościami windykacyjnymi determinujący ich wysokość powinien zostać przedstawiony w pozwie w taki sposób, aby w świetle doświadczenia życiowego oraz logiki nie budził żadnych wątpliwości. Pobierane opłaty za czynności windykacyjne nie mogą bowiem stanowić kary, a jedynie wyrównanie poniesionych przez wierzyciela kosztów powstałych na skutek niewykonania zobowiązania przez dłużnika. Tymczasem kwoty wskazane przez stronę powodową nie mają żadnego przełożenia na możliwe rzeczywiste koszty związane z windykacją, a do przyjęcia takiej konstatacji wystarcza już samo doświadczenie życiowe. Należy przy tym pamiętać, że działalność windykacyjna jest zwykłą częścią działalności wierzyciela, a jej koszty stanowią po prostu koszty prowadzenia działalności gospodarczej, które bezpodstawnie zostały tu przerzucone na pozwanego jako konsumenta. W konsekwencji, ponieważ postanowienia umowy, będące klauzulami niedozwolonymi,

nie wiązały stron już od chwili zawarcia umowy, zatem powód nie miał podstaw do żądania przewidzianych w umowie świadczeń w postaci opłaty administracyjnej za udzielenie pożyczki i ustalonych z góry na podstawie opracowanej przez pożyczkodawcę tabeli opłat kosztów windykacji. Zresztą, nawet gdyby przyjąć, iż postanowienia umowne nakładające na pozwanego obowiązek pokrycia ustalonych z góry kosztów windykacyjnych nie są abuzywne, to należy uznać, że w istocie stanowią one próbę obciążenia pożyczkobiorcy obowiązkiem zapłaty kar umownych za nieterminowe spełnienie świadczenia pieniężnego, co jest sprzeczne z ustawą, gdyż karę taką można zastrzegać wyłącznie na wypadek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego (art. 483 § 1 k.c.). W myśl art. 353¹ k.c., strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Unormowaniem określającym granicę swobody umów jest między innymi bezwzględnie obowiązujący art. 483 § 1 k.c., zgodnie którym można zastrzec w umowie, że naprawienie szkody, wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego nastąpi, przez zapłatę określonej sumy (kara umowna). Uwzględniając treść przedmiotowej umowy pożyczki stwierdzić należy, iż zobowiązanie pozwanego niewątpliwie było od początku zobowiązaniem stricte pieniężnym (pозwany był zobowiązany do zwrotu otrzymanej kwoty pieniędzy), natomiast powołany przepis odnosi się jedynie do zobowiązań niepieniężnych. Zastrzeżenie kar umownych w sytuacji, o której mowa, uznać więc należy za niedopuszczalne i jako takie w świetle przepisu art. 58 k.c. nieważne. Zgodnie bowiem z treścią art. 58 § 1 k.c., czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy (tak np.: w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 sierpnia 2005 roku, sygn. akt V CK 90/05, LEX nr 393104; w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 1966 roku, sygn. akt III CR 45/66, LEX nr 5962; w wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 28 lipca 2005 roku, sygn. akt I ACa 368/05, LEX nr 164080).

Nadto - zdaniem Sądu Okręgowego - zastrzeżenie opłat za wezwania do zapłaty w sposób, w jaki zrobił to pożyczkodawca, zmierzające do obejścia przepisów o odsetkach maksymalnych, to jest art. 359 § 2¹ k.c. Zastrzeżenie, które zmierza do obejścia przepisu o odsetkach maksymalnych jest niedopuszczalne.

Wobec powyższych uwag należało uznać, iż apelacja strony powodowej stanowi jedynie nieskuteczną polemikę z prawidłowymi ustaleniami i z trafnym rozstrzygnięciem Sądu Rejonowego i z tych też względów nie mogła skutkować wydaniem korzystnego dla powoda rozstrzygnięcia uwzględniającego apelację w całości, czy nawet w części.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.